



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

19 listopada 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 19 listopada 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej E. spółki akcyjnej w G.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku

z 17 maja 2021 r., I AGa 202/20,

w sprawie z powództwa E. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko E. spółce akcyjnej w G.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. w punktach II. i III. i w tym
zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do
ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

Beata Janiszewska

Jacek Grela

Kamil Zaradkiewicz

[S.J.]

UZASADNIENIE

E. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. zażądała zasądzenia od E. spółki akcyjnej w G. 2 106 801,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot szczegółowo wskazanych w pozwie.

Sąd Okręgowy w Gdańsku wyrokiem z 17 sierpnia 2020 r. umorzył postępowanie co do 511 095,77 zł oraz zasądził od pozwanej na rzecz powódki 1 595 705,26 zł wraz z należnymi odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Wyrokiem z 17 maja 2021 r. Sąd Apelacyjny w Gdańsku oddalił apelację pozwanej.

Sąd drugiej instancji ustalił, że w piśmie z 6 listopada 2018 r. powódka poinformowała pozwaną o połączeniu ze spółkami E.1 spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. oraz E.2 spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (dalej: „spółki”).

28 kwietnia 2014 r. spółki te, jako sprzedawcy, zawarły z pozwaną, jako kupującym, umowy sprzedaży praw majątkowych nr [...] oraz nr [...]. Poza tymi umowami spółki zawarły również z pozwaną, jako kupującym, szereg umów sprzedaży energii elektrycznej. Ich zawarcie poprzedzało zaciągnięcie przez spółki kredytów, których zabezpieczeniem była cesja wierzytelności z kontraktów handlowych zawartych przez spółki, w tym zawartych z pozwaną umów sprzedaży energii elektrycznej i umów sprzedaży praw majątkowych ze świadectw pochodzenia.

27 stycznia 2017 r., w wyniku prowadzonych negocjacji, pozwana zawarła ze spółkami aneksy nr 1 do ww. umów sprzedaży praw majątkowych. W toku negocjacji spółki zastrzegały, że z uwagi na to, iż umowy te zabezpieczają spłatę kredytów w Bank spółce akcyjnej, a także, że spadki cen praw majątkowych ze świadectw pochodzenia mają charakter tymczasowy, nie zgadzają się, aby w razie niedojścia przez strony w toku negocjacji po upływie okresu obowiązywania aneksu do porozumienia, umowy uległy rozwiązaniu.

W pismach z 11 września 2017 r. pozwana oświadczyła, że doszła do przekonania, iż umowy [...] oraz [...] są bezwzględnie nieważne ze względu na ukształtowanie ich treści w sposób sprzeczny z ustawą z dnia 29 stycznia 2004 r. - Prawo zamówień publicznych (dalej: „u.p.z.p.”). Poinformowała, że zaprzestaje zawierania transakcji pozasesyjnych na warunkach określonych w umowach,

zapewniając, iż jest otwarta na współpracę w zakresie nabywania praw majątkowych i w tym celu proponuje podjęcie rozmów o warunkach współpracy.

Spółki z kolei stanęły na stanowisku, że umowy sprzedaży praw majątkowych pozostają w mocy co do wszystkich postanowień i wezwały pozwaną do respektowania ich postanowień przez nabywanie tych praw i zawieranie transakcji pozasesyjnych na rynku praw majątkowych TGE oraz terminową zapłatę wynagrodzenia za nabyte prawa majątkowe na warunkach określonych w umowach.

Pozwana od 11 września 2017 r. zaprzestała nabywania od spółek praw majątkowych jak dotychczas i nie wznowiła nabywania ich mimo stanowiska spółek podtrzymywanego w dalszej korespondencji. Spółki, a następnie po ich przejęciu w 2018 r. – powódka, składały T. spółce akcyjnej za pośrednictwem Domu Maklerskiego [...] kolejne, pozasesyjne zlecenia sprzedaży na rzecz pozwanej praw majątkowych ze świadectw pochodzenia energii wytworzonej w odnawialnych źródłach energii należących do powódki, a pozwana odrzucała te zlecenia. W załączeniu do pism z 12 grudnia 2017 r. pozwana przesłała spółkom podpisany przez siebie dokument oznaczony jako porozumienie w sprawie rozwiązania zawartych z nimi umów sprzedaży energii elektrycznej ze skutkiem na 31 grudnia 2017 r.

Strony w dalszej korespondencji konsekwentnie pozostawały przy swoich stanowiskach.

Zdaniem Sądu drugiej instancji nie sposób przyjąć, że zawarte 28 kwietnia 2014 r. umowy CPA były nieważne z uwagi na konieczność stosowania przepisów u.p.z.p., obowiązujących w dniu ich zawarcia. Pozwana byłaby zobowiązana do stosowania u.p.z.p. przy nabywaniu praw majątkowych, o ile łącznie spełnione byłyby następujące przesłanki: pozwana byłaby podmiotem pozostającym pod dominującym wpływem Skarbu Państwa; byłaby podmiotem wykonującym działalność sektorową; nabywanie praw majątkowych byłoby dokonywane przez powódkę w celu prowadzenia działalności sektorowej. Fakt spełnienia pierwszej przesłanki pozostawał poza sporem. Z kolei nabywanie przez pozwaną praw majątkowych wynikających ze świadectwa pochodzenia w oparciu o stworzony przez ustawodawcę system wsparcia nie było dokonywane w celu prowadzenia

działalności sektorowej, lecz w celu wsparcia niekonwencjonalnych źródeł energii przy realizacji polityki proekologicznej.

Sąd drugiej instancji uznał, że uregulowanie zawarte w art. 132 ust. 1 u.p.z.p. miało na celu implementację do polskiego porządku prawnego przepisów tzw. dyrektywy sektorowej. Wprowadzony mechanizm wsparcia na mocy art. 9a ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (dalej: „u.p.e.”) związany ze świadectwami pochodzenia polegał na tym, że wybrane podmioty miały obowiązek uzyskać i przedstawić do umorzenia Prezesowi URE świadectwa pochodzenia lub uiścić określoną w sposób administracyjny opłatę zastępczą (albo, w przypadku niewykonania żadnego z tych obowiązków: zapłacić karę pieniężną). Taka alternatywa w założeniu miała kreować popyt rynkowy na świadectwa pochodzenia, efektem czego było wsparcie finansowe tych, od których świadectwa te pochodzą, czyli wytwórców energii ze źródeł niekonwencjonalnych.

Tak ustalony system wsparcia związany z obowiązkiem nabywania świadectw pochodzenia energii opierał się przede wszystkim na założeniu wspierania polityki ochrony środowiska. W tym celu ustawodawca stworzył system zachęt finansowych dla wytwórców energii elektrycznej z OZE i skorelowanych z nimi ustawowych obowiązków nałożonych na niektóre przedsiębiorstwa energetyczne. Nabywca końcowy kupował prawa majątkowe ze świadectw pochodzenia nie w celu nabycia dóbr potrzebnych w prowadzonej działalności, ale po to, aby wypełnić ustawowy obowiązek. Nabywca dokonywał zakupu w interesie gospodarczym wytwórcy energii z OZE, ponoszącego koszty inwestycji w instalacje wytwórcze - takie jak farmy wiatrowe. Wprowadzenie obowiązku dokonywania odkupu świadectw pochodzenia bądź uiszczania opłaty zastępczej przez takie podmioty jak pozwana miało na celu zagwarantowanie producentom tzw. zielonej energii opłacalności samej decyzji co do inwestycji infrastrukturalnych, jak również dalszego prowadzenia działalności gospodarczej.

Celem nabywania przez podmioty takie jak pozwana świadectw pochodzenia na podstawie umów CPA było wsparcie systemu niekonwencjonalnych źródeł energii, a nie: wykonywanie działalności polegającej na tworzeniu sieci przeznaczonych do świadczenia publicznych usług związanych z produkcją,

przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej, gazu lub ciepła lub dostarczania energii elektrycznej, gazu albo ciepła do takich sieci lub kierowania takimi sieciami (działalności sektorowej). Sfera motywacyjna transakcji kupna przez pozwaną praw majątkowych była zasadniczo różna od celów, dla których prawo nakazywało udzielać zamówień sektorowych w trybach konkurencyjnych. Oznacza to, że ponad wszelką wątpliwość zakup spornych praw po stronie pozwanej nie był dokonany na cele działalności sektorowej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwana w dniu zawierania przedmiotowych umów CPA nie była zobowiązana do stosowania ustawy Prawo zamówień publicznych z uwagi na fakt, że nabywanie praw majątkowych nie było dokonywane przez nią w celu sprecyzowanym w art. 132 ust. 1 pkt 3 u.p.z.p. Zmiana art. 138a u.p.z.p. miała charakter doprecyzowujący i została dokonana w celu jednoznacznego usunięcia zauważonych w praktyce wątpliwości co do konieczności stosowania przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych do omawianych transakcji. Za wyłączenie porządkującym charakterem tej nowelizacji przemawia również fakt, że wprowadzone wyłączenie przedmiotowe spod reżimu u.p.z.p. nie miało swojego źródła w dyrektywie sektorowej. Artykuł 26 pkt b dyrektywy sektorowej, regulujący wyłączenie dostawy energii spod reżimu zamówień sektorowych, nie uległ bowiem zmianie.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że kolejnym argumentem przemawiającym przeciw stosowaniu u.p.z.p. w umowach CPA jest sprzeczność umowy tego rodzaju z zasadniczym celem u.p.z.p. Postępowania w sprawie zamówień publicznych przeprowadza się wówczas, gdy zasadne jest tworzenie po stronie kontrahentów zamawiających warunków obrotu dobrami bazujących na zasadzie konkurencji. Natomiast system wsparcia związany z obowiązkiem nabywania świadectw pochodzenia energii od początku opierał się na założeniu wspierania polityki ochrony środowiska.

Sąd drugiej instancji wskazał, że tezie o nieważności umów CPA z uwagi na niezastosowanie przepisów u.p.z.p., przeczą również okoliczności związane z zawieraniem umów tego rodzaju przez pozwaną. Sądowi z urzędu wiadomo, że począwszy od 2007 r. pozwana zawarła z przedsiębiorstwami trudniącymi się

wytwarzaniem energii ze źródeł odnawialnych dziesiątki umów analogicznych do przedmiotowych w niniejszej sprawie. Pozwana występowała w tych stosunkach prawnych jako przedsiębiorca, profesjonalista w zakresie obrotu energią, będący jednym z głównych przedsiębiorców przesyłowych w kraju.

Sąd Apelacyjny przyjął, że umowy CPA mają jedynie charakter ramowy, nie są bezpośrednią przyczyną przysporzeń, lecz zobowiązują do zawierania umów wykonawczych. Nie odwołują się do skonkretyzowanych wartości pieniężnych ani nie określają wielkości jednostkowej praw majątkowych wynikających ze świadectwa pochodzenia, które zostaną nabyte przez pozwaną. W szczególności, w dacie zawarcia tych umów nie można było ustalić na podstawie ich treści, czy w ich wykonaniu dojdzie do przekroczenia tzw. progów unijnych. W konsekwencji nie mogły mieć zastosowania przepisy wskazujące szacunkowe wynagrodzenie wykonawcy jako podstawę ustalenia wartości zamówienia, jako nieprzystające swoim prawnym charakterem do prognoz dotyczących produkcji energii w oparciu o siłę wiatru i konsekwentnie wartości praw majątkowych bazujących na tej zmiennej.

Sąd drugiej instancji zważył, że nawet gdyby umowy CPA albo dokonywane w jej wykonaniu transakcje pozasesyjne podlegały przepisom u.p.z.p., to sankcji, którym podlegałyby czynności dokonane z pominięciem u.p.z.p., należałoby upatrywać we wzruszalności z art. 146 u.p.z.p., a nie z art. 58 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny uznał, że aneksy miały na celu jedynie czasową zmianę postanowień umów CPA, jedynie w zakresie ceny praw majątkowych, nie miały natomiast na celu wygaszenia umów.

Sąd drugiej instancji uznał, że postanowienie § 14 ust. 4 umów CPA jest nieważne w zakresie, w jakim dopuszcza ich rozwiązanie w przypadku nieosiągnięcia przez strony konsensu podczas renegotjacji, ponieważ zagraża celom i filarom sektora energetycznego, a ponadto pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego w postaci zasady uczciwego obrotu gospodarczego, rzetelności kontrahenckiej i prowadzenia negocjacji w dobrej wierze.

Sąd drugiej instancji nie podzielił zarzutu naruszenia art. 361 § 2 k.c. Zmierzał on w gruncie rzeczy do przyjęcia, że strony wyłączyły umowną odpowiedzialność za szkodę. Szeroko omawiane w niniejszej sprawie względy związane z kontekstem

gospodarczym i specyfiką umów typu CPA oraz rynku praw majątkowych ze świadectw pochodzenia, podobnie jak względ na fakt finansowania przedsięwzięcia w głównej mierze z wielomilionowych kredytów bankowych, sprzeciwiają się przyjęciu, by rozsądny, należycie dbający o swoje interesy przedsiębiorca mógł przystąpić do umowy tego rodzaju, tj. zupełnie wyłączającej odpowiedzialność kontrahenta za szkodę wynikającą z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Stąd nie ma podstaw do ograniczenia należnego powódce odszkodowania do kwoty netto, skoro rekompensata za niewykonanie zobowiązań umownych powinna kwotowo odpowiadać temu, co powinna ona uzyskać od pozwanej na podstawie umów CPA.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła skargą kasacyjną pozwana, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 132 ust. 1 pkt 3 u.p.z.p. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przepis ten określa działalność sektorową jako działalność polegającą na: (i) produkcji, (ii) przesyłaniu oraz (iii) dystrybucji energii elektrycznej, podczas gdy określa on działalność sektorową jako (i) tworzenie (określonych sieci), kierowanie (tymi sieciami) lub dostarczanie (energii elektrycznej do tych sieci);

2. art. 132 ust. 1 pkt 3 u.p.z.p. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że obrót energią elektryczną nie stanowi „dostarczania energii elektrycznej do sieci”, a tym samym nie stanowi działalności sektorowej;

3. art. 132 ust. 1 pkt 3 u.p.z.p. przez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że nabywanie przez zamawiającego sektorowego praw majątkowych wynikających ze świadectw pochodzenia z zamiarem przedstawienia ich do umorzenia Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki nie jest udzielaniem zamówień publicznych „w celu” wykonywania działalności sektorowej.

We wnioskach skarżąca domagała się uchylenia wyroku w części, tj. w zakresie jego pkt II i III, oddalenia powództwa w całości oraz nakazania powódce zwrotu spełnionych przez nią świadczeń; ewentualnie uchylenia wyroku w części, tj. w zakresie jego pkt II i III, przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

Pozwana sformułowała w skardze kasacyjnej 26 zarzutów naruszenia zarówno prawa materialnego, jak i przepisów postępowania. Ich konstrukcja wskazuje, że w istocie podniesione zostały trzy główne zarzuty naruszenia prawa materialnego, a pozostałe z tzw. ostrożności bądź jako ewentualne w sytuacji nieuwzględnienia zarzutów wymienionych na wstępie. W związku z tym, że główne zarzuty okazały się trafne, przedwczesne i w istocie zbędne byłoby odnoszenie się do pozostałych zarzutów, ponieważ ich ocena musi zostać powiązana z odmienną sytuacją prawną od tej, którą przyjął Sąd *ad quem*.

Problematyka ujęta w formie trzech pierwszych zarzutów skargi kasacyjnej stała się przedmiotem analizy i rozstrzygnięcia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 1 sierpnia 2025 r., C-422/23.

Trybunał zajął m.in. następujące stanowisko:

1. artykuł 3 ust. 3 lit. b) dyrektywy 2004/17/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 31 marca 2004 r. koordynującej procedury udzielania zamówień przez podmioty działające w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i usług pocztowych, zmienionej rozporządzeniem Komisji (WE) nr 1177/2009 z dnia 30 listopada 2009 r., w związku z art. 20 ust. 1 dyrektywy 2004/17 ze zmianami należy interpretować w ten sposób, że nabywanie przez przedsiębiorstwo publiczne zajmujące się handlem energią elektryczną zielonych certyfikatów w rozumieniu art. 2 akapit drugi lit. k) i l) dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 r. w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych zmieniającej i w następstwie uchylającej dyrektywy 2001/77/WE oraz 2003/30/WE stanowi działalność prowadzoną w zakresie dostaw energii elektrycznej do stałych sieci przeznaczonych do świadczenia usług dla odbiorców publicznych w związku z produkcją, transportem lub dystrybucją energii elektrycznej;

2. artykuł 1 ust. 4 dyrektywy 2004/17, zmienionej rozporządzeniem nr 1177/2009, w związku z art. 14 i art. 17 ust. 2 dyrektywy 2004/17 ze zmianami należy interpretować w ten sposób, że:

- aby umowa, która zobowiązuje strony do zawierania umów wykonawczych na określonych warunkach co do ceny i ilości, była objęta zakresem pojęcia umowy

ramowej w rozumieniu art. 1 ust. 4 dyrektywy 2004/17 ze zmianami, powinna wskazywać okres, w którym ma się stosować, oraz określać maksymalny wolumen dostaw, które będą mogły stanowić przedmiot kolejnych zamówień, przez doprecyzowanie ich maksymalnej ilości lub wartości, przy czym samo wskazanie formuły cenowej mającej zastosowanie do obliczenia wartości umów, które mają zostać zawarte, i nieokreślonego ilościowo zobowiązania do zawierania umów wykonawczych, nie jest w tym zakresie wystarczające;

- jeżeli szacunkowa wartość umów, które mają zostać zawarte w danym okresie na podstawie umowy ramowej lub w ramach zamówień powtarzających się lub podlegających odnowieniu, obliczona na podstawie, odpowiednio, art. 17 ust. 3 i 5 dyrektywy 2004/17 ze zmianami, przekracza próg określony w art. 16 lit. a) dyrektywy 2004/17 ze zmianami, podmiot zamawiający powinien albo udzielić każdego z kolejnych zamówień zgodnie z procedurami przewidzianymi w dyrektywie 2004/17 ze zmianami, albo zawrzeć zgodnie z rzeczoną dyrektywą umowę ramową w rozumieniu i z poszanowaniem warunków określonych w art. 1 ust. 4 dyrektywy 2004/17 ze zmianami;

3. artykuł 2d ust. 1 lit. a) dyrektywy Rady 92/13/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. koordynującej przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne odnoszące się do stosowania przepisów wspólnotowych w procedurach zamówień publicznych podmiotów działających w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji, zmienionej dyrektywą 2007/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 grudnia 2007 r., należy interpretować w ten sposób, że zawarcie umowy z pominięciem przepisów o zamówieniach publicznych podlega przewidzianej w tym przepisie sankcji;

4. zasadę zakazu nadużywania prawa należy interpretować w ten sposób, że nie stoi ona na przeszkodzie temu, by podmiot zamawiający mógł domagać się unieważnienia umowy, którą zawarł z dostawcą, na tej podstawie, że umowa ta została zawarta z naruszeniem przepisów o zamówieniach publicznych, mimo że rzeczywistym powodem tego żądania jest spadek opłacalności realizacji tej umowy.

Z powyższych tez, jak i z całości stanowiska Trybunału wyrażonego w uzasadnieniu wyroku, wynikają następujące wnioski:

1) art. 132 ust. 1 pkt 3 u.p.z.p., który stanowi, że przepisy niniejszego rozdziału stosuje się do zamówień udzielanych przez zamawiających, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 3, i ich związki oraz przez zamawiających, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 4, zwanych dalej "zamówieniami sektorowymi", z zastrzeżeniem art. 3 ust. 1 pkt 5, jeżeli zamówienie jest udzielane w celu wykonywania jednego z następujących rodzajów działalności: tworzenia sieci przeznaczonych do świadczenia publicznych usług związanych z produkcją, przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej, gazu lub ciepła lub dostarczania energii elektrycznej, gazu albo ciepła do takich sieci lub kierowania takimi sieciami - obejmuje swoim zakresem także sprzedaż praw majątkowych ze świadectw pochodzenia energii wytworzonej w odnawialnych źródłach energii, tzw. zielonych certyfikatów;

2) w konsekwencji do tego rodzaju umów zastosowanie mają przepisy obowiązującego w danej chwili prawa zamówień publicznych; są to zamówienia sektorowe;

3) zawarcie umowy z pominięciem przepisów o zamówieniach publicznych podlega sankcji określonej w art. 2d ust. 1 lit. a) dyrektywy Rady 92/13/EWG z dnia 25 lutego 1992 r. koordynującej przepisy ustawowe, wykonawcze i administracyjne odnoszące się do stosowania przepisów wspólnotowych w procedurach zamówień publicznych podmiotów działających w sektorach gospodarki wodnej, energetyki, transportu i telekomunikacji;

4) ww. przepis ma zastosowanie do każdej sytuacji, w której podmiot zamawiający nienależycie udzielił zamówienia bez uprzedniej publikacji ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej;

5) umowa zawarta na podstawie bezprawnego, bezpośredniego udzielenia zamówienia powinna być z zasady uważana za nieskuteczną;

6) wprowadzie zgodnie z art. 2d ust. 2 akapit pierwszy dyrektywy 92/13 konsekwencje nieskuteczności umowy są określane przez prawo krajowe, ale nie zmienia to jednak faktu – jak podkreślił Trybunał w uzasadnieniu orzeczenia - że przepis ten w żaden sposób nie przewiduje utrzymania lub ciągłości zamówienia udzielonego bez uprzedniego podania do publicznej wiadomości;

7) nie stanowi nadużycia prawa domaganie się przez podmiot zamawiający unieważnienia umowy, którą zawarł z dostawcą, na tej podstawie, że umowa ta została zawarta z naruszeniem przepisów o zamówieniach publicznych, mimo że rzeczywistym powodem tego żądania jest spadek opłacalności realizacji tej umowy;

8) umowa ramowa w rozumieniu art. 1 ust. 4 dyrektywy 2004/17 ze zmianami powinna wskazywać okres, w którym ma się stosować, oraz określać maksymalny wolumen dostaw, które będą mogły stanowić przedmiot kolejnych zamówień, przez doprecyzowanie ich maksymalnej ilości lub wartości, przy czym samo wskazanie formuły cenowej mającej zastosowanie do obliczenia wartości umów, które mają zostać zawarte, i nieokreślonego ilościowo zobowiązania do zawierania umów wykonawczych, nie jest w tym zakresie wystarczające;

9) jeżeli wartość każdej z umów wykonawczych zawieranych co miesiąc na podstawie umowy będącej przedmiotem postępowania głównego nie osiąga progu przewidzianego w art. 16 lit. a) dyrektywy 2004/17, a roczna wartość umów wykonawczych rozpatrywanych łącznie przekracza ten próg, to podmiot zamawiający nie może powoływać się na jednostkową wartość każdej z umów wykonawczych do danej umowy w celu zawarcia tych umów bez uprzedniego ogłoszenia przetargu. Taki sposób postępowania byłby bowiem sprzeczny z przewidzianym w art. 17 ust. 2 dyrektywy 2004/17 zakazem unikania stosowania tej dyrektywy przez dzielenie planowanych przedsięwzięć.

10) aby zastosować się do tego zakazu, a także do ustanowionego w art. 14 ust. 4 dyrektywy 2004/17 zakazu wykorzystywania umów ramowych do utrudniania, ograniczania lub zakłócania konkurencji, podmiot zamawiający może w takim przypadku dokonać wyboru między dwiema możliwościami:

a) pierwsza z nich polega na udzielaniu kolejnych zamówień z poszanowaniem, w odniesieniu do każdego z tych zamówień, procedur przewidzianych w tej dyrektywie,

b) druga z kolei polega na zawarciu, zgodnie z dyrektywą 2004/17, umowy ramowej w rozumieniu i z poszanowaniem warunków określonych w art. 1 ust. 4 tej dyrektywy. Takie podejście umożliwia podmiotowi zamawiającemu zastosowanie

następnie, w odniesieniu do kolejnych zamówień, procedury bez uprzedniego ogłoszenia przetargu.

Reasumując powyższe rozważania, należy uznać, że niniejsza sprawa wymaga ponownej oceny prawnej z uwzględnieniem wskazań i wykładni przedstawionej przez TSUE w wyroku z 1 sierpnia 2025 r., C-422/23. W związku z tym, że co do zasady Sąd *ad quem* prezentował odmienne stanowisko, ocena dalszych zarzutów skargi kasacyjnej odnoszących się wprost do tego zapatrywania, stała się w istocie bezprzedmiotowa na tym etapie postępowania.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Beata Janiszewska

Jacek Grela

Kamil Zaradkiewicz

[S.J.]

[a.ł.]